

Fragment relacji świadka historii



ZDZISŁAW SMOLAK

ur. 1954, Bielawa



Zakres terytorialny i czasowy	Bielawa, 1982
--------------------------------------	---------------

Demonstracja w Bielawie w drugą rocznicę podpisania porozumień sierpniowych

To był 31 sierpnia 1982 roku, czyli druga rocznica podpisania porozumień sierpniowych. O godzinie osiemnastej była msza, na której oczywiście byłem. Po mszy spontanicznie uformował się pochód na plac Wolności. Na placu Wolności było, jak na bielawskie warunki, duże zgromadzenie. Tak „na oko”, jak mnie pamięć nie myli, to co najmniej pięćset osób, co było sporo. Z urzędu miasta był wystawiony głośnik i sączyła się muzyka. W pewnym momencie była taka pieśń ludowa „Po cóż żeśta kawaliry tutaj przyszli”. Rozległy się śmiechy. I tu dodam, że 20 października 1981 roku, czyli na kilka miesięcy przed stanem wojennym, urodziła mi się córka. Dlatego miałem swoje obowiązki domowe. Po jakichś dwóch godzinach, kiedy pochód postanowił ruszyć z placu Wolności i przejść pod „Bester”, ja już musiałem się wyłączyć i wracać do domu, bo rodzina czekała na mnie. Gdy ludzie podeszli pod „Bester”, wszyscy wylegli i wiwatowali. „Bester” wtedy już był prawie gotów do strajku, ale jednak tego strajku nie było. No i były rozruchy do późnych godzin wieczornych, bo spod „Besteru” grupy manifestantów podeszły po komendę milicji w Bielawie. Tam było rzucanie kamieniami, co osobiście odbieram to jako zupełnie niepotrzebny incydent, bo takimi sposobami nie zmienia się Polski. I nie o to chodzi, żeby burdami wyrażać protest, tylko protest po prostu był w ludziach, niezgadanie się na próbę narzucenia nam z powrotem, że będziemy nadal w tym systemie tkwić nie wiadomo ile i jak długo będzie szarzyzna życia. Tak więc nie uczestniczyłem w dalszych protestach 31 sierpnia 82 roku.

Data i miejsce nagrania	26 sierpnia 2021, Bielawa
Rozmawiał/a	Teresa Rodak
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami